

Filary ewangelizacji

Ewangelizacja jest powołaniem Kościoła i szczególnie potrzebą naszych czasów. Jest ona potrzebna nie tylko w tych już nielicznych zakątkach świata, gdzie Dobra Nowina jeszcze nie dotarła, lecz również – może szczególnie – w tych krajach, a jest ich większość, gdzie jest ona od wieków fundamentem życia i kultury, a dzisiaj jest lekceważona lub zapomniana z powodu sekularyzacji oraz ateizacji społeczeństwa. Z tego powodu teraz mówi się często o potrzebie Nowej Ewangelizacji, to znaczy odnowionego głoszenia Ewangelii ludziom ochrzczonym, których wiara osłabła lub znikła, którzy stracili kontakt z Kościołem lub żyją w Kościele z tradycji, bez głębszej wiadomości istoty życia chrześcijańskiego.

Postępowanie Jezusa przekazane przez Ewangelie św. Marka oraz świadectwo życia św. Pawła wynikające z Pierwszego Listu do Koryntian pokazują właściwy sposób ewangelizacji i stanowi wezwanie do ewangelizacji skierowane do każdego z nas.

Ewangelia św. Marka pokazuje nam Jezusa na początku życia publicznego. Jezus rozpoczyna swoją działalność ewangelizacyjną, chcąc głoszenie Dobrej Nowiny z konkretną pomocą potrzebującym, w tym przypadkiem chorym i dręczonym przez złe duchy. Jest to bardzo istotna wskazówka dla każdego, kto chce ewangelizować. Jezus mówi nam przykładem własnego życia, że same słowa, nawet to najbardziej mądre i sugestywne jak słowa mówione przez Niego samego, nie wystarczą, by otwierać serca ludzi na Dobrą Nowinę. Aby słowa były przyjęte, musi być wyrażone i potwierdzone czynem, wcieleniem słowa.

Współczesny człowiek telewizyjny i internetowy potrzebuje obrazu. Słowa docierają do niego, jeżeli towarzyszy im obraz, a w przypadku ewangelizacji obraz naszego życia. Bez tego obrazu, słowa pozostają sterylne, lub może nawet powodować skutki odwrotne niż zamierzone.

Św. Paweł podkreśla jeszcze trzy istotne aspekty ewangelizacji. Pierwszym jest to, że ewangelizowanie należy do istoty życia chrześcijańskiego. Paweł widzi to jako obowiązek, którego zaniedbanie miałoby dla niego opłakane skutki: „*Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii*”. Jak wygląda rzeczywistość dzisiaj u wielu z nas, katolików? Czy jesteśmy świadomi, że ewangelizować – to znaczy świadczyć o naszej wierze w Jezusa i o wartościach chrześcijańskich wobec innych – jest naszym obowiązkiem? Albo uczestniczymy w niedzielnej Mszy świętej, a na co dzień w społeczeństwie, gdzie żyjemy i pracujemy, zachowujemy się tak „bezbardziej”, że innym trudno rozpoznać, że jesteśmy chrześcijanami?

Drugim aspektem jest to, że powinniśmy ewangelizować bezinteresownie, to znaczy nie tylko bezpłatnie, lecz również nie po to, aby uzyskać nowych członków Kościoła. Ewangelizujemy, bo taka jest wola Boga, aby podarować innym to światło, tę radość perspektyw życia, które sami odkryliśmy, kiedy poznaliśmy Ewangelie. Nie powinniśmy uprawiać prozelityzmu, ale jedynie podarować otrzymane dary. Jeżeli Pan Bóg chce, sam powoła ludzi do pójścia za Nim w Kościele.

Trzeci aspekt dotyczy sposobu podarowania tych darów. Św. Paweł rozumia, że ewangelizować to miłować ludzi. Dlatego stał się wszystkim dla wszystkich, starał się

uczestniczy? w ich rado?ciach i cierpieniach. Ludzie czuli si? kochani, otwierali si? przed nim i przyjmowali to, co on mia? im do podarowania. Ju? wtedy ?w. Pawe? realizowa? to, co wspó?cze?ni psychologowie zalecaj?, aby budowa? dobre relacje: ?y? drugim, jednoczy? si? z drugim.

Jest jeszcze jeden istotny warunek niezb?dny, aby nasza ewangelizacja mia?a szans? powodzenia: to modlitwa. Jezus po g?oszeniu s?owa i po uzdrowieniu chorych na cie?e i na duszy, rano, jeszcze przed wschodem s?o?ca, wstaje i wybiera si? na odosobnione miejsce, aby si? modli?. W dziele ewangelizacji powinni?my post?powa? tak jakby wszystko zale?a?o od nas, ?wiadomi, ?e wszystko zale?y od Boga. ?wiat?e s?owa i dobre czyny powinny wi?c by? podparte modlitw?. Z pokor? i z wiar? trzeba prosi? Boga, aby otwiera? serca ludzi, których spotykamy, z którymi ?yjemy. Wtedy dopiero, mo?emy spodziewa? si? owoców.

S?owo, czyn i modlitwa, to trzy istotne filary ewangelizacji. Oby stawa?y si? coraz bardziej naszym ?yciem na co dzie?. Wtedy ?rodowisko, w którym ?yjemy, nie b?dzie takie same.

ks. Roberto